

Kopalnia w Stonawie zagraża rzece Olzie? Cieszyński wątek sporu o Turów

Data publikacji: 17.01.2022 16:00

Zdaniem polskiego rządu pod koniec ubiegłego roku Czesi wydali koncesję na działalność kopalni ČSM, która mieści się w Stonawie, bez przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Jej funkcjonowanie może zagrażać przygranicznym terenom w gminach Hażlach i Zebrzydowice.



Zdjęcie przedstawia kopalnię ČSM w Stonawie.

Jutro (18.01) w Warszawie mają odbyć się kolejne negocjacje polsko-czeskie dotyczące zakończenia sporu o kopalnię w Turowie, która zdaniem czeskiego rządu otrzymała przedłużenie koncesji na działalność niezgodnie zapisami prawa Unii Europejskiej. Jak jednak wynika z pisma Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska skierowanego do czeskiego Ministerstwa Zdrowia - do którego dotarł [Business Insider](#) - Polska może postawić Czechom podobne zarzuty.

Zawiera ono wskazanie, że wydobycie węgla w kopalni ČSM może "negatywnie znacząco zagrażać środowisku i zdrowiu obywateli RP", a wśród potencjalnych zagrożeń mogą wystąpić osiadanie terenu, wstrząsy po polskiej stronie granicy, a nawet zmianę biegu rzeki Olzy, co wiązałoby się ze zmianą jej przebiegu.

Jak podkreśla Business Insider, Czechom może teraz zależeć na polubownym rozwiązaniu sporu o Turów, jednak nie jest to pewne. *"Waga obu spraw nie jest taka sama. Kopalnia Turów (węgiel brunatny) ma działać aż do 2044 r., a od jej istnienia uzależniona jest działalność elektrowni Turów, która stanowi ważny element dla zapewnienia stabilności dostaw energii w kraju. Tymczasem kopalnia ČSM (węgiel kamienny) najpewniej już z końcem tego roku zostanie zamknięta, a jej brak nie zachwieje bezpieczeństwem energetycznym naszego sąsiada"* - wyjaśnia portal.

KR